

Nowiny tarnowskiej gminy



Nr 10

MIESIĘCZNIK - LISTOPAD 1994r.

Cena 5.000 zł

Wsie dostaną pieniądze

Wstępna decyzja zapadła. Rada Gminy postanowiła przekazać poszczególnym radom soleckim pieniądze z budżetu gminy, którymi będą same dysponować i w dowolny sposób gospodarować. Powinno to przynieść lepsze efekty w wykorzystaniu społecznych funduszy. We wsiach mieszkańcy wiedzą najlepiej na co trzeba wydać pieniądze, aby rozwiązać najpilniejsze potrzeby, zrobić to co akurat jest najważniejsze. Postanowiono oddać do dyspozycji Rad Soleckich w sumie 6,5 mld zł. Będzie też 1 mld zł rezerwy. Pieniądze zostaną podzielone w zależności od liczby mieszkańców zamieszkałych na terenie danego sołectwa. Stąd też największą kwotę otrzyma sołectwo Wola Rzędzińska I, a potem Zbylitowska Góra i Zgłobice. Najmniej natomiast uzyskają rady soleckie w Nowodworzu, Radlnej i Białej.

Decyzja ta zapewne ucieszy mieszkańców, którzy od pewnego czasu podczas zebrań wiejskich postulowali takie rozwiązanie. Z uwagą będziemy śledzić na co wydawane będą pieniądze oddane do dyspozycji poszczególnych wsi.

Podczas ostatniej sesji Rady Gminy odbytej 15 bm. zajęto się szeregiem ważnych kwestii, ale najczęściej dyskusji wywołały problemy związane z przygotowaniem przyszłorocznego budżetu. Kontrowersje wywołały zwłaszcza nowe propozycje podejścia do budżetu, a co najważniejsze wydzielenie z jego puli od 5 do 10% pieniędzy i przydzielenie ich poszczególnym Radom Soleckim do dyspozycji i wykorzystania. Zarząd Gminy proponuje także wydzielenie 1 mld zł rezerwy. Te pieniądze będą przeznaczone na dokończenie ważnych

SESJA RADY GMINY

inwestycji, nieprzewidziane wydatki, a także na "premiowanie" najbardziej aktywnych sołectw. Propozycje te wychodzą naprzeciw postulatом zgłaszanym na prawie każdym zebraniu wiejskim. Wsie i ich rady soleckie chcą mieć po prostu własne pieniądze, którymi mogłyby racjonalnie gospodarować wydając je na załatwienie najpilniejszych potrzeb mieszkańców.

cd. na str. 4



XVI-wieczny kościółek w Zawadzie

100-LATEK Z ZAWADY Piękny jubileusz



Niezwykle chwile przeżyliśmy niedawno w małym, drewnianym domu stojącym na peryferiach Zawady, z którego okien rozpościera się wspaniały widok na panoramę Tarnowa. W przepięknym

miejscu zbudował swój dom jubilat, najstarszy mieszkaniec gminy Tarnów Pan Józef TRELA, który 21.X.br. ukończył 100 lat bogatego i pracowitego życia. Jubilat powitał licznych gości serdecznie. "Dziękuję Wam - powiedział - za pamięć o mnie, za to żeście do mnie przyszli, na moje 100 lat życia. Chciałbym być miły, serdeczny i wesoty, ale nie mogę. Wybaczcie mi. Lata mi ciężą. Tak ich wiele". Wszyscy, którzy przybyli, aby uhonorować rzadkiego jubilata, byli wzruszeni.

Chwila była szczególna, nietypowa i wielka. Zrodziła refleksję: czy przeżyjemy podobną z własnym udziałem?

Wójt gminy Krzysztof Madej wręczył jubilatowi kwiaty, pamiątkowy dyplom oraz okolicznościowy upominek podobnie uczynili przedstawiciele Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego. Kierownik wydziału emerytur i rent pani Zofia Nylec wręczyła Józefowi Treli podwyższoną emeryturę. Członek Zarządu Gminy, znany cukiernik Stanisław Bańbor, obdarował go tortem, a dr Stanisław Petlic, opiekujący się zdrowiem jubilata od ponad 25 lat, kwiatami. Wszyscy życzyli Józefowi Treli... 200 lat życia w dobrym zdrowiu.

A potem słuchaliśmy jego wspomnień. Pan Józef ma dobrą pamięć i chętnie opowiada o swoim żołnierskim życiu w młodości. Walczył bowiem na froncie rosyjskim i włoskim w I wojnie światowej. potem był żołnierzem odrodzonego Wojska Polskiego i wziął udział w wojnie polsko-bolszewickiej, w której został ranny. Po wojnie zajmował się cieśnielką. Za zarobione pieniądze kupił gospodarstwo i postawił dom w Zawadzie.

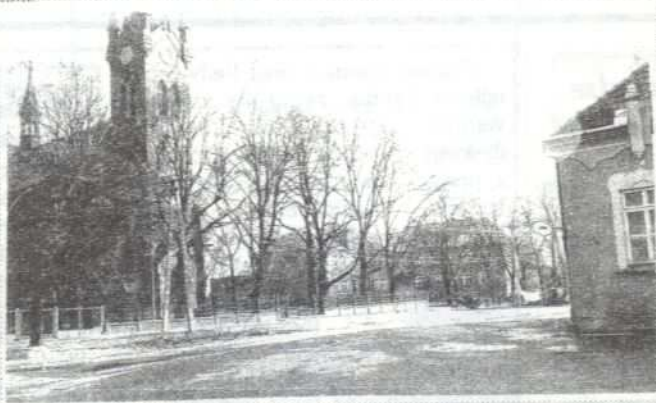
cd. na str. 7

Wola Rzędzińska I NIE ZREZYGNOWANO Z GMINY

Andrzej Sztorc spowodował, że do planu zebrania wiejskiego wpisano punkt dotyczący starań o utworzenie gminy Wola Rzędzińska. Później w czasie jego omawiania poinformował, iż nadal są czynione zabiegi o powstanie gminy. Grupa inicjatywna nie zrezygnowała. Wójt Krzysztof Madej przypomniał, iż wyniki konsultacji przeprowadzonej we wsi Jodłówka Walki jednoznacznie wskazały, iż mieszkańcy tej wsi są przeciw utworzeniu nowej gminy. "Ze strony Gminy Tarnów nikt nie robi żadnych przeszkód - powiedział - by Wola Rzędzińska stała się gminą".

Zebrań, jak każde w tej wsi, było aktywne. Już podczas wyboru sołtysa doszło do pewnych kontrowersji. Wybory wygrał jednak były sołtys Władysław Wowczuk uzyskując poparcie 65 uczestników zebrania, podczas gdy Helena Sobol tylko 38. Do rady sołeckiej weszli: Leszek Bień, Edward Bania, Kazimierz Cecol, Kazimierz Cygan, Szymon Malochleb, Janusz Onak, Tomasz Pantera, Andrzej Prędota, Walerian Stach. Do Komisji Rewizyjnej wybrani zostali: Adam Cinchoń, Stanisław Malochleb i Janusz Nosal.

W swoim sprawozdaniu sołtys Władysław Wowczuk przypomniał dorobek gospodarzy wsi, ale także to czego nie udało się zrobić. Sukcesem jest wykonanie chodników do Ośrodka Zdrowia, w kierunku Tarnowa i do dworca PKP, a także wyasfaltowanie drogi do kaplicy cmentarnej, Krzyskiej i



na Palczu. Oświetlono dojście do kładki PKP i do drogi głównej w kierunku Skrzyszowa. Wykonano dokumentację wodociągu wschodniej części sołectwa. Nie udało się jednak zrobić tablic ogłoszeniowych, chodnika koło p. Wardzałowej, komunalizacji bazy WZUW, założenia hipoteki na działkę z basenem przeciwpożarowym. Nie zarezerwowano też działek pod boisko i pływalnię dla Szkoły Podstawowej Nr 1.

W dyskusji A.Sztorc zapytał czemu Urząd Gminy nie czyni starań o komunalizację WZUW, mimo, że jest to majątek wsi, nie wykupił działki od p.Czarnik, terenu pod boisko. Zapytał też, dlaczego nie zakwalifikowano Woli Rzędzińskiej do I strefy telefonicznej. Stanisław Malochleb mówił o sprawie polowania na dziczyznę we wsi, potrzebie budowy chodników oraz chuligańskim zachowaniu młodzieży po zakończeniu dyskotek. Edward Boruch podkreślił, że wpłacane na wodociągowanie pieniądze powinny być oprocentowane. Pan Gilczewski postulował, aby budowa chodników była ujęta w planie. Krystyna Rosół przypomniała, że wychowaniem młodzieży w głównej mierze winni się zajmować rodzice. Szkoła robi w tym względzie wiele. Istotny wniosek zgłosił Andrzej Prędota. Dotyczy on zbadania działalności CPN w Woli Rzędzińskiej.

Zebrań podjęto uchwałę, w której zwraca się z wnioskiem do Państwowej Inspekcji Ochrony Środowiska i Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Tarnowie o zbadanie pod względem formalno - prawnym, działalności gospodarczej Centrali Produktów Naftowych w Woli Rzędzińskiej w aspekcie spełniania wymogów Ustawy o ochronie naturalnego środowiska. Odpowiedź na wniosek powinna otrzymać Rada Sołecka.

Nowodworze NA MIARĘ MOŻLIWOŚCI

Podczas zebrania wiejskiego Rada Sołecka poprzedniej kadencji złożyła sprawozdanie ze swojej pracy. Sołtys Helena Górską podkreśliła w nim, że zrobiono dla wsi to co było możliwe w warunkach jakie obowiązywały w czasie 4-letniej kadencji. W 1991r. wykonano roboty przy rowach na drogę do Prochowni, a także most na potoku Radlanka, którego budowę sfinansował budżet gminy. W roku następnym sukcesem było wybudowanie 600 mb. drogi asfaltowej na Lochy, a także telefonizacja wsi. Telefony uzyskało 84 abonentów, którzy wnieśli spore kwoty i pomagali w budowie sieci. Ta inwestycja była dotowana przez RG.

W ub.roku wyzirowano dwie drogi. Rolnicy utrzymali 90 ton wapna magnezowego zakupionego z funduszy gminy. W tym roku natomiast dostarczono rolnikom dalsze 80 ton wapna. Za pieniądze pozostałe z rozliczenia telefonizacji i po dofinansowaniu z budżetu zakupiono aparat do EKG dla Gminnego Ośrodka Zdrowia. Wyasfaltowano 120-metrowy odcinek drogi. W tym roku zrodziła się inicjatywa zmierzająca do budowy we wsi wodociągu. Założono społeczny komitet, który zajmuje się tą ważną sprawą. Nie udało się jednak dokończyć asfaltowania drogi do Prochowni i budowy drogi do p.Ostrowskiego oraz zabezpieczenia asfaltu na odcinku drogi do Prochowni.

W dyskusji podjęto sprawę wodociągowania wsi. Mówcy podkreślili wagę tej inwestycji i potrzebę szybkiego jej zakończenia. Postulowano dotację na ten cel z budżetu gminy. Pan Chwistek i pani Zajac zgłosili potrzebę utworzenia targowicy w Nowodworzu.

W tajnych wyborach obowiązki sołtysa zebrani powierzyli Andrzejowi Głabowi, natomiast do Rady Sołeckiej wybrali: Krystynę Radlińską, Leona Gdowskiego i Jerzego Sitkę.

Poręba Radlna NIKŁA FREKWENCJA

Na 470 uprawnionych przybyła na ważne zebranie podsumowujące 4-letnią działalność sołtysa i rady sołeckiej zaledwie 19 mieszkańców Poręby Radlnej. To jest najlepszym świadectwem jak mieszkańców obchodzą sprawy ich wsi. Niemniej jednak zebranie odbyło się i dokonano wyboru nowego sołtysa oraz rady sołeckiej. Został nim Marcin Skórka. Członkami rady wybrano: Kazimierza Jaszczura, Andrzeja Nalepę i Ryszarda Stypkę.

Dotychczasowy sołtys Zdzisław Nowak złożył sprawozdanie z działalności Rady Sołeckiej. W dorobku rady są nowe drogi, przebudowa sieci elektrycznej, wybudowana zatoka autobusowa. Nie udało się jednak wydać monografii wsi, rozpocząć budowę wodociągu, dla którego nie ma dokonanych badań źródeł wody. Zdaniem sołtysa zbyt mało była pomoc Zarządu Gminy. Nie zrealizowano ustaleń Rady Sołeckiej zawartych w odwołaniu od pozwolenia na budowę wodociągu dla wsi Radlna. Nie wykonano drogi do Pana Graniczekowskiego.

Wójt Krzysztof Madej podziękował sołtysowi i radzie sołeckiej za współpracę, dzięki której szereg spraw udało się z pozytywnym dla wsi załatwić. Podkreślił, iż postara się przywrócić odpisy z budżetu dla rad sołeckich, doprowadzi do wykupienia praw autorskich i wydania monografii wsi oraz wybudowania drogi. Zdzielił się także badaniami źródeł wody, na których jest ujęcie dla Radlnej z myślą ich wykorzystania także dla Poręby Radlnej.

W dyskusji pytano o zwolnienie od podatku, budowę mostka do pana Czernaka, budowę boiska szkolnego, budowy wodociągu i kanalizacji, wynajmu kółka rolniczego w Nowodworzu. Odpowiedzi udzielił wójt K.Madej. Podkreślił, iż wszystkie zadania realizowane będą

w miarę posiadanych środków i pomocy społeczności wiejskiej.

"NOWINY TARNOWSKIEJ GMINY"

Miesięcznik Samorządu Gminy Tarnów
Redaguje Zespół i Kolegium.

Oprac.graf. Jan Gajdur

Zdjęcia: Krzysztof Madej

Wydawca: Zarząd Gminy,
Tarnów, ul. Krakowska 19

Błonie

RUCH NA DROGACH

W ubiegłej kadencji Rady Sołeckiej - jak wynika ze sprawozdania byłego sołtysa **Janusza Ciasnochy** - poprawie uległ stan wiejskich dróg. Poszerzono i wyasfaltowano drogę na Szpotówkę, a także na Pasternik, dzięki dużemu zaangażowaniu mieszkańców. Naprawiono lub wyzirowano drogi na Gicze, Potok, Kamionkę, Piekło oraz częściowo przez las. Mieszkańcy przysiółka Piekło przekazali część gruntów dzięki czemu powstał nowy odcinek drogi skracający dojazd do centrum wsi. Został wybudowany przykościelny parking wraz z chodnikiem do cmentarza, przy którym także jest zwirowy parking. Na drodze Przesmykowo wybudowano odcinek oświetlenia. W tym roku powstały projekty oświetlenia dalszych odcinków dróg Szpotówka, Kamionka, Potok i pod panem Boryczką. Projekty te, jeśli w

budżecie gminy będą pieniądze, mogą być realizowane jeszcze w br. W pierwszej kolejności oświetli się odcinek drogi na Kamionkę. Zagospodarowano także przejęty od Gminnej Spółdzielni Dom Ludowy. Jest w nim sklep oraz świetlica dla młodzieży. Uregulowano i umocniono brzegi strumienia.

W br. Błonie przystąpiły do wodociągowania. Został powołany Społeczny Komitet Budowy Wodociągu pod przewodnictwem radnego **Mariana Urygi**. Trwają prace geodezyjne. Wkrótce przystąpi się do opracowania dokumentacji.

Wszystkich bołaczek wsi nie udało się jednak rozwiązać. Nie przebudowano wąskiej drogi Przesmykowo, na której jest niebezpieczny zakręt i brak możliwości wyminięcia się pojazdów, co powoduje częste kolizje i zagrożenia także dla pieszych. Nie udało się również poprawić estetyki i czystości we wsi. Brak pojemników powoduje, że rowy przydrożne, zagajniki i lasy są nadal pełne śmieci. Konieczny jest zakup pojemników i wywóz śmieci ze wsi.

W dyskusji mówiono o tych właśnie sprawach. Podkreślano, że konieczne jest oświetlenie wsi zgodnie z projektem oraz zakup pojemników na śmieci. Postulowano uregulowanie ciekłu wodnego wiodącego ze Szczepanowic do Błonia, a także przywrócenie kursu o godz. 16,30 na linii autobusowej nr 39. Mówiono też o potrzebie obniżenia podatków do poziomu jaki obowiązuje w sąsiedniej gminie Pleśna. Wójt **K.Madej** udzielił szczegółowych odpowiedzi i wyjaśnień na powyższe tematy.

Wybory przyniosły sukces **Marianowi Urydze**, który został sołtysiem, natomiast w skład Rady Sołeckiej weszli: **Józef Boryczko, Stanisław Sarad, Adam Słowik, Piotr Boryczko, Jerzy Bober, Józef Ostrowski, Tadeusz Krysa, Ludwik Dubiel i Grzegorz Korman**. Do Komisji Rewizyjnej wybrano: **Ryszarda Kawulę** (przewodniczący), **Annę Klimczak** (z-ca) oraz **Magdalenę Słowik** (sekretarz). W zebraniu uczestniczyło 61 na 416 uprawnionych mieszkańców wsi.

Koszyce Małe

ZROBIONO SPORO

W ubiegłej kadencji - jak podkreślił sołtys **Edward Januś** - we wsi zrobiono sporo. Wybudowany został chodnik wzdłuż drogi wojewódzkiej oraz zasypano skarpe, aby drogę w przyszłości wyprostować. Oświetlone zostały drogi, które zwirowały i asfaltowano. Wybudowano wodociąg. Szkołę przywrócono do pełnej 8-klasowej oraz przeprowadzono w niej niezbędny remont. Wybudowano zatoki dla MPK i uruchomiono nową linię nr 29. Zawarto umowę z firmą "Pucus" na wywóz ze wsi śmieci. Dofinansowano wypożyczek letni uczniów szkoły. Większość tych prac wykonano dzięki dotacji z budżetu gminy. Udział pieniędzy Rady Sołeckiej był minimalny.

Ważną sprawą było sporządzenie planu cmentarza komunalnego. Z inicjatywy sołtysa wykonał go Urząd Gminy. Dzięki planowi na cmentarzu zapanuje porządek. Po interwencji w Zarządzie Dróg odprowadzona została woda stojąca przed Ośrodkiem Zdrowia. Zarząd Dróg rozpoczął też utwardzanie terenu pod wyprostowanie drogi wojewódzkiej, co powinno nastąpić w przyszłym roku.

Sołtys podziękował mieszkańcom, którzy pomogli lub ułatwili wykonanie wspomnianych wyżej prac. Są to: **Panowie Tański, Popiela, Smosna, Fiszbaj, Dułęba, Radliński, Malec** oraz **Pani Nowak**.

W dyskusji podkreślano, że można było zrobić więcej. Niezbędna jest rozbudowa szkoły i asfaltowanie dróg, a zwłaszcza na osiedlu Siciny, Centrum i w kierunku Zgłobic. Postulowano także oświetlenie ulic. Poruszono sprawę zachowania młodzieży po dyskotekach organizowanych w budynku OSP. Na szereg pytań odpowiedział wójt **Krzysztof Madej**. Podkreślił duży dorobek Rady Sołeckiej.

Ponownie powierzono obowiązki sołtysa **Edwardowi Janusiowi**. Do Rady Sołeckiej wybrano natomiast: **Romanę Popieleń, Marka Stefańskiego, Romanę Smoleń, Andrzeja Gębskiego, Teresę Biel, Emila Kajmowicza, Krystynę Sobarnia** oraz **Jana Tadela**.

Łękawka

PIERWSZA KONDYGNACJA

Zakończyły się tegoroczne prace przy budowie nowej szkoły w Łękawce, które rozpoczęto w ub.r. Przebiegają one w dobrym tempie. Do tej pory kosztowały 1 miliard 923,5 miliona zł. Za te pieniądze mieszkańcy społecznym wysiłkiem, bezrobotni oraz pracownicy zakładu budowlanego **Edwarda Popieli** wykonali fundamenty wraz z podpiwniczeniem oraz I kondygnację budynku ze stropem. Wysiłek mieszkańców jest spory. Zależy im bowiem na szybkiej poprawie warunków nauczania ich dzieci.

Stara szkoła w Łękawce jest bardzo zdewastowana. Mimo przeprowadzonego remontu zabezpieczającego oraz wymiany pieców, które groziły zaccadzeniem uczniów i nauczycieli, nadal jest najgorszym obiektem oświatowym w gminie. Warunki nauki urągają wymogom współczesnej oświaty. Obiekt jest zawilgocony. Dzieci muszą wychodzić do ubikacji stojącej na podwórzu. Uczniowie pobierają naukę na dwie zmiany.

Konieczne jest szybkie wybudowanie nowej, z prawdziwego zdarzenia szkoły. Stąd też Rada Gminy planuje w przyszłym roku przeznaczyć w budżecie na jej budowę 1,2 mld zł. Czynione także będą starania o pozyskanie dodatkowych pieniędzy z Kuratorium Oświaty. Dążyć się będzie do tego, aby w przyszłym roku wykonać II kondygnację oraz przykryć obiekt dachem czyli zakończyć budowę szkoły na etapie stanu surowego zamkniętego, aby w kolejnych latach prowadzić już roboty wykończeniowe.

Warto podkreślić, iż w Łękawce powstaje nowoczesna szkoła. Posiadać będzie 7 sal lekcyjnych, a także bibliotekę z czytelnią, pracownię i gabinety, jadalnię wraz z kuchnią, szatnię i sanitariaty wewnątrz budynku. Jest to ostatnia szkoła, którą trzeba wybudować od podstaw. W innych wsiach wystarczą bowiem rozbudowy, dobudowy lub modernizacje. Dysponują bowiem stosunkowo nowymi budynkami szkolnymi.

SESJA RADY GMINY

cd. ze str. 1

Najwięcej kontrowersji wzbudził sposób podziału tej puli na poszczególne sołectwa. W propozycji ilość pieniędzy przyznanych poszczególnym sołectwom zależy ma od liczby zamieszkałych w nich ludzi. Oponenti takiego rozwiązania uważają iż krzywdzi ono najmniejsze sołectwa, które mają najwięcej potrzeb, w których jest wiele do zrobienia, aby wyrównać już istniejące dysproporcje. Wójt gminy **Krzysztof Madej** uspokoił niezadowolonych podkreślając, iż właśnie z planowanej rezerwy budżetowej, z owego 1 mld zł, będzie można małym sołectwom, jeśli zajdzie taka potrzeba, udzielić finansowego wsparcia. Pomoże to w wyrównywaniu dysproporcji. Podkreślano, że jest to próba. Pieniądzy w budżecie jest mało, a więc nie można ich przyznać więcej. Wszyscy jednak zgodzili się, że lepiej mieć coś niż nic. W podjętej uchwale zatwierdzili proponowane rozwiązania. Nad szczegółowymi ustaleniami zastanowi się teraz Zarząd Gminy i przedstawi je na sesji budżetowej do zatwierdzenia przez Radę

Gminy. Po prostu prace nad budżetem Gminy Tarnów na rok 1994 zostały dopiero rozpoczęte.

Ważne jest jednak, aby wiedzieli o nich sołtysi i rady sołectkie. Zgodnie z ustaleniami powinny do 31 stycznia przyszłego roku przedstawić projekty własnych planów finansowych i rzeczowych na przyszły rok. Na tej podstawie zostaną im przyznane środki z budżetu. Nie przedłożenie takiego planu spowoduje nie przyznanie pieniędzy. W planach tych na pierwszym miejscu winny znaleźć się zadania ujęte w planie br., a nie wykonane z braku pieniędzy.

Radni uchwalili wskazówki do budżetu na rok 1995, w których zawarte są działania zmierzające do uzyskiwania jak najwyższych dochodów oraz racjonalizowania wydatków. Podkreśla się w nich, iż szczególny nacisk położyć trzeba na remonty oraz inwestycje oświatowe. Dalsze uchwały dotyczyły dokonania zmian w budżecie na br., dokonania zmian w statucie gminy, przystąpienia do prac nad zmianą miejscowego ogólnego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Tarnów oraz zaciągania zobowiązań pieniężnych w przyszłym roku.

PRACA DLA BEZROBOTNYCH

Urząd Gminy utrzymuje ścisłą współpracę z Rejonowym Biurem Pracy w Tarnowie. W jej wyniku został złożony wniosek o przydzielenie funduszy na zatrudnienie 50 bezrobotnych w ramach robót publicznych na terenie gminy. Wniosek ten był częściowo zrealizowany. Rejonowy Urząd



Chodnik w Tarnowcu

Pracy przyznał gminie 26 etatów. Zostały one rozdysponowane dla 9 wsi. 5 etatów otrzymała Łękawka, po 4 Zgłobice i Wola Rzędzińska, po 3 Jodłówka Wałki, Koszyce Małe, Zbylitowska Góra, 2 Tarnowiec i po jednym etacie Radlna i Poręba Radlna. W uzgodnieniu z sołtysami i radnymi oraz na podstawie wydruków komputerowych pracę otrzymały osoby, które utraciły prawo do zasiłków, były chętne do jej wykonywania, a miały bardzo trudne warunki materialne. W poszczególnych wsiach wytypowano roboty, które trzeba wykonać, a nadzór nad dyscypliną i przebiegiem prac sprawowali sołtysi lub osoby wytypowane przez Radę Sołectką. Bezrobotni otrzymali szansę zatrudnienia przez 180 dni. Pracowali od 21 kwietnia

do 20 października br. Uprawniło ich to do ponownego korzystania z zasiłku dla bezrobotnych.

Praca bezrobotnych przyniosła konkretne i wymierne efekty w poszczególnych wsiach. I tak w Jodłowce Wałki przygotowali oni odcinek drogi pod asfaltowanie, ułożyli przepusty i korytka. Pracowali także przy remoncie szkoły, układali płytki chodnikowe, wyremontowali bramę. W Koszycach Małych bezrobotni ścinali drzewa i przygotowali teren pod przebudowę drogi wojewódzkiej. Układali płytki chodnikowe na alejkach cmentarza, równali żwir na drogach, czyszili przepusty, kopali rowy oraz pomagali w remoncie szkoły. W Łękawce budowali nową szkołę jako pomocnicy murarzy, cieśli i zbrojarzy. W Porębie Radlnej natomiast wykonali remont przedszkola oraz bieżące prace zabezpieczające w szkole. W Radlnej kopali rowy i niwelowali pobocza drogi oraz teren hydrofornii, gdzie także wykonali ogrodzenie i chodnik.

W Tarnowcu pracowali głównie przy budowie chodnika i porządkowaniu terenu wzdłuż drogi. Uregulowali też potok i wyczyścili przepusty. W lipcu pomagali w budowie szkoły w Łękawce. Także w Woli Rzędzińskiej bezrobotni budowali chodniki. W Zbylitowskiej Górze natomiast zajmowali się produkcją płytek chodnikowych i krawężników, czyszili studzienki kanalizacyjne, wyrównywali nawierzchnię ulicy Miłej oraz wykonywali wszelkie prace porządkowe na terenie wsi. Również w Zgłobicach wykonywali kręgi betonowe potrzebne do kanalizacji oraz pustaki. Pomogli w remoncie szkoły oraz rozplantowali żwir na ulicach: Kolorowej, Bajecznej, Rzemieślniczej i Miłej.

Warto podkreślić, że częściowo płacili im za wykonane prace Rejonowy Urząd Pracy.

ROBOTY INTERWENCYJNE

Urząd Gminy skorzystał także z możliwości zatrudnienia 8 osób w ramach robót interwencyjnych. Podjęły one pracę na etatach kucharki, sprzątającej, robotnika gospodarczego, referenta na przelomie roku 1993/94. Były zatrudnione przez pół roku, co przywróciło im możliwość otrzymywania ponownie zasiłku dla bezrobotnych.

Obecnie w ramach prac interwencyjnych Urząd Gminy zatrudnia jeszcze 3 osoby. Ich wynagrodzenie pokrywają w części Urząd Gminy oraz Rejonowy Urząd Pracy.

Zbylitowska Góra HISTORIA DWORU

Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Zbylitowskiej Górze mieści się w zabytkowym dworze szlacheckim w XIX wieku. Najwcześniej mieszkali w nim Zbylitowscy, od których wzięła swoją nazwę Zbylitowska Góra. W XVII wieku występują w literaturze dwaj: Andrzej i Piotr Zbylitowscy, którzy niczym Jan z Czarnolasu siadali pod ogromną lipą i pisali sielankowe utwory, jak dziewczeczka pośpiewując zagania bydelko do gumna. Zbylitowscy w czasie reformacji przeszli na arianizm, a ich zwozem arianiskim była obecna plebania. Jak fama niesie ostatnim arianinem był Mikołaj Zbylitowski, który w



czasie wypędzenia arian z Polski przeszedł na katolicyzm i ufundował prezbiterium kościoła i tam jest pochowany. Po wygaśnięciu rodu Zbylitowskich dziedziczenie

Zbylitowskiej Góry odbywało się po kądzieli. I tak po Zbylitowskich byli Kotowscy, po nich Moszczańscy i wreszcie przybyły z Litwy ród Żabów.

Zawierucha wojenna rzuca ludzi po świecie. Tak też było w przypadku rodziny Żabów. Feliks Napoleon Żaba uczestnik powstania listopadowego zmuszony był uchodzić z Litwy przed prześladowaniami carskimi. Jego syn Stanisław poznał w Anglii młodego hrabiego Stadnickiego, którego rodzina miała swój dwór w Wielkiej Wsi koło Wojnicza. Pewnego dnia dwaj młodzi Polacy Żaba i Stadnicki wybrali się w rodzinne strony tego drugiego, czyli do Wielkiej Wsi. Będąc w Wielkiej Wsi Stadnicki zaproponował Stanisławowi Żabie wyjazd do niedalekiej Zbylitowskiej Góry, gdzie hrabia Moszczański ma trzy córki na wydaniu. Tak też uczynił. Młodemu Żabie szczególnie w oko wpadła najmłodsza panna Moszczańska-Maria. Niedługo odbył się ślub, a panna młoda we wianie otrzymała wieś Zbylitowską Górę.

Małżeństwo to wydało na świat trzy córki i trzech synów. Dla tak licznej rodziny hrabia Moszczański wraz z zięciem zbudował pałac. Cegła do budowy była wypalana ręcznie w Buczynie. W rezultacie w połowie XIX wieku cała rezydencja dworska składała się z kilku budynków: pałac po środku, od zachodu budynek starszy stanowił oficynę, a od strony wschodniej dwa budynki, jeden to kuchnia dworska z pomieszczeniami magazynowymi i mieszkaniem dla kucharek, drugi to stajnia na konie cugłowe, wozownia na powozy i bryczki i mieszkanie dla stangreta. Cały zespół pałacowy jest otoczony 3-hektarowym parkiem z wieloma zabytkowymi drzewami.

Ostatnim dziedzicem Zbylitowskiej Góry był inż. Franciszek Kościuszka Żaba syn gen. Romana Żaby, który odziedziczył majątek po swoim bezdzietnym stryju Franciszku Żabie. W roku 1945 majątek został rozparcelowany, a zespół pałacowy, z tzw. resztówką początkowo otrzymała Gmina Spółdzielnia, a od 1948r. obiektem zajęła się oświata i użytkuje go do dzisiaj. **Marek Kieć**

BIBLIOTEKA W ZGŁOBIACACH

cz. II

W 1973r. w związku z kolejną reformą administracji publicznej Biblioteka w Zgłobicach stała się na powrót biblioteką gminną, działającą na terenie Gminy Tarnów. Podporządkowane jej zostały, jako jej filie, dwie dotychczasowe biblioteki gromadzkic: w Tarnowcu i w Woli Rzędzińskiej. Te struktury organizacyjna - zachowaną zresztą do dziś - uzupełniało 10 punktów bibliotecznych zlokalizowanych w różnych miejscach na terenie gminy. W dwa lata później merytoryczny i organizacyjny nadzór nad placówką przejęła, utworzona w miejsce Powiatowej, Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Tarnowie.

W maju 1973r. w Bibliotece Gminy Tarnów w Zgłobicach rozpoczęła pracę **Teresa Śledź**. Dwuosobowa obsada pozwoliła na dalsze rozwinięcie form pracy z czytelnikami. Przez następne lata GBP w Zgłobicach plasowała się w czołówce bibliotek województwa pod względem osiągniętych wyników czytelniczych i była przykładem aktywności w środowisku. Dowodzi tego fakt, że w latach 70-tych Biblioteka Wojewódzka tu właśnie - w 1977r. w GBP, a 1979r. w filii w Tarnowcu - zorganizowała seminaria szkoleniowe dla bibliotekarzy z innych gmin.

W 1983r. w związku z przejściem na wcześniejszą emeryturę, GBP przestała kierować **Stefania Śliwińska**. Od lipca tegoż roku stanowisko kierownika GBP objęła **Teresa Śledź**. W kwietniu roku następnego do pracy w Bibliotece przyszła **Jolanta Markowicz**. Dekada lat 80-tych to dla bibliotek publicznych czas nie

najlepszy. Postępująca inflacja a i w końcu urynkowanie cen książek sprawiły, że ograniczenia finansowe stały się najpoważniejszą barierą w działalności bibliotek i rozwoju czytelnictwa. Trudności te nie ominęły także GBP w Zgłobicach. Jeśli jednak nie były tak dotkliwe, jak w innych placówkach, to głównie dzięki wysiłkom nowej kierowniczkii. Pani T.Śledź od początku potrafiła znajdować sojuszników dla Biblioteki w swoim środowisku. W efekcie tych starań - ze środków Urzędu Gminy i Rady Sołectkiej w Zgłobicach - rozbudowano lokal biblioteczny. GBP uzyskała dodatkowe pomieszczenia i zaplecze socjalne. Od stycznia 1989r. jej łączna powierzchnia wynosi prawie 100 m². Za osiągnięcia na tym polu pani T.Śledź uzyskała m.in. honorowe wyróżnienie ze strony WBP w plebiscycie "Bibliotekarz roku - 1988".

Reforma samorządowa z 1990r. spowodowała następną - jak dotąd ostatnią - zmianę statusu gminnych bibliotek. Znow stały się placówkami samorządowymi. GBP w Zgłobicach weszła w tą nową rzeczywistość bez perturbacji, co także wyróżnia ją spośród wielu innych w województwie. Efektem współpracy z władzami samorządowymi Gminy jest m.in. poprawa bazy lokalowej obydwu filii GBP: w 1992r. - remont budynku i korzystniejsza lokalizacja filii w Woli Rzędzińskiej, w 1993r. - remont i dodatkowe pomieszczenie na czytelnię w Tarnowcu oraz odświeżenie pomieszczeń i uzupełnienie wyposażenia Biblioteki w Zgłobicach. Już te osiągnięcia starczą za dowód zarówno organizacyjnych zdolności pani T.Śledź, jak i życzliwego nastawienia do biblioteki ze strony Władz Gminy.

Aktualnie w GBP i jej filiach zatrudnionych jest cztery osoby. Poza kierowniczką i wymienioną już **Jolanta**

Markowicz, w filii w Woli Rzędzińskiej pracuje **pani Kazimiera Koziół**, w Tarnowcu **pani Jolanta Bańbur**. Kadra posiada fachowe przygotowanie. W ostatnich latach wykształcenie bibliotekarskie zdobyły panie: **J.Bańbur** i **J.Markowicz**.

Według danych za 1993r. księgozbiory placówek łącznie liczą ponad 40 tys. tomów, ponad 30 tytułów prenumerowanych na bieżąco czasopism, bez mała 1.600 stałych czytelników, ponad 35 tys. wypożyczeń w ciągu roku. Z perspektywy Biblioteki Wojewódzkiej ten stan zasługuje na pozytywną ocenę. Uznanie dla pracy bibliotekarzy towarzyszyć musi nie mniejsze dla Władz Gminy Tarnów, za rzetelną troskę o sprawy bibliotek i czytelnictwa. Pozostaje mieć nadzieję, że Rada Gminy drugiej kadencji spraw swojej Gminnej Biblioteki nie tylko nie straci z pola widzenia, ale dotychczasowe osiągnięcia pomnoży. W przypadku Gminy Tarnów, nie jest to nadzieja bezpodstawna.

Przedstawiony tu zarys historii Biblioteki w Zgłobicach nie uwzględnia wszystkich aspektów jej pracy na przestrzeni minionych niemal 50 lat. Przypominając nazwiska osób, które w niej pracowały i pracują, wskazując na następujące po sobie przekształcenia jej struktury i zasięgu oddziaływania, starałam się zaakcentować te działania, których efekty mają trwać, niezależną od politycznych uwarunkowań, wartość. Zapewne wiele ważnych informacji można by było do tej "historii" dołożyć. Może zechcą to uczynić ci spośród czytelników "NOWIN", którzy z Biblioteki w Zgłobicach korzystają od lat.

Jagoda ZAUCHA
Instruktor WBP w Tarnowie

BIAŁA

Wieś jest enklawą gminy Tarnów. Leży na północno-zachodniej granicy Tarnowa w widłach rzek Białej i Dunajca.

Można do niej dojechać asfaltowymi drogami, autobusami MPK Nr 3 i 45. Jest całkowicie zelektryfikowana i strefonizowana, posiada gaz i wodę. Brak jej tylko kanalizacji. Zamieszkuje ją zgodnie około 600 mieszkańców, w starych oraz tu i ówdzie nowych domach. Do niedawna jeszcze nie można się tutaj było budować. Wieś skazana była na wymarcie.

Część mieszkańców uprawia dobrej klasy ziemię. Produkty wykorzystuje dla własnych potrzeb. Gospodarstwa są bowiem małe. Reszta pracuje w zakładach oraz instytucjach Tarnowa. Są także bezrobotni. Część najbardziej zaradnych założyła własne zakłady lub sklepy. Mieszkańcy korzystają z dwóch prywatnych sklepów, zakładu napraw samochodów, blacharki i lakiernictwa samochodowego.

Na pierwszy rzut oka wydawałoby się, że życie w Białej jest szczęściem. Okazuje się, że jest inaczej. Do dzisiaj, za co winę ponoszą Zakłady Azotowe, wieś nie ma planu zagospodarowania przestrzennego. Znajduje się bowiem w I strefie skażenia przemysłowego. Obiekty kombinatu chemicznego są o pół kilometra od wsi. Na jej terenie zlokalizowano składowiska odpadów poprodukcyjnych, z których szereg ma toksyczne działanie. Wody Białej i Dunajca są zanieczyszczone chemicznymi ściekami. To powoduje, że ziemia i wody oraz powietrze są tutaj skażone. W tych niekorzystnych warunkach muszą żyć mieszkańcy wsi, bo gdzie mają pójść? Przywiązanie do rodzinnej ziemi bierze górę. "Nie przesadza się starych drzew".

Nie tak dawno jeszcze Biała skazana była na całkowitą zagładę. Dzisiaj jest lepiej. Ale pozostałość po degradujących środowisko nieprzemyślanych działaniach pozostała. Skażone środowisko daje znać o sobie w postaci zachorowań wielu mieszkańców. Zakaz remontu i budowy nowych domów spowodował zahamowanie rozwoju wsi. Co prawda skażoną wodę źródłaną w studniach zastąpiono wodociągowa, ale trzeba za nią płacić po 9 tys. zł za 1 m³, podczas gdy w

Tarnowie ludzie płacą po 3,5 tys. zł. Podobnie rzecz się ma z zapłatą za wywłaszczone pola. Rolnicy z Białej otrzymywali kilkakrotnie mniejszą zapłatę niż ich sąsiedzi zza między w Tarnowie. Boli taka niesprawiedliwość. Wszak nie jest to "zashuga" wsi. Jej mieszkańcy powinni otrzymać odszkodowanie za uciążliwości na jakie naraził ich przemysłowy kolos.

Spora uciążliwością dla najmłodszych jest uczęszczanie do szkoły, której warunki urągają dzisiejszym wymogom oświatowym. Szkoła pracuje w dwóch budynkach. Starszy, wybudowany w latach 20-tych, jest mocno zdewastowany. Do niedawna jeszcze, uczniowie korzystali z ubikacji znajdujących się poza budynkiem na podwórzu. W czasie wakacji, dzięki pomocy Urzędu Gminy, dobudowano pomieszczenia, w których zlokalizowano ubikacje. W budowie przybudówki pomogli rodzice, którym zależy na poprawie warunków nauki dzieci. Drugą część szkoły stanowi prowizoryczny budynek OSP. Warunki nauki są tam również fatalne. Dlatego pilną sprawą jest budowa nowej szkoły z prawdziwego zdarzenia, w której mogliby się uczyć wszyscy uczniowie z Białej od klasy 0 do VIII. Obecnie starsze dzieci chodzą do odległej o 5 km Szkoły Podstawowej nr 10 w Tarnowie.

Pierwsza "jaskółka" nadziei się pokazała. We wsi rozpoczęto budowę potrzebnego domu wielofunkcyjnego, w którym dla potrzeb szkoły przewidziano dwie sale. Te dwa pomieszczenia niewiele poprawią sytuację. Warto się więc zastanowić co dla wsi jest ważniejsze: remiza czy szkoła?

Chlubą wsi jest nowowbudowana kaplica. Przy jej budowie mieszkańcy Białej jeszcze raz potwierdzili, że potrafią się zorganizować i zrobić wspólnym wysiłkiem bardzo wiele. W podobny sposób pracowali też przy budowie drogi łączącej wieś z Tarnowem, aby mogły do niej kursować autobusy MPK, jak również podczas gazyfikacji wsi oraz jej telefonizacji. Pokazali także, że zależy im na poprawie warunków nauki swoich dzieci pracując ofiarnie przy dobudówce. Chętnie więc podjęliby trud budowy nowej szkoły, ale muszą otrzymać pomoc i zapewnienie, że ich wysiłek przyniesie wymierne korzyści dla wsi oraz najmłodszych jej mieszkańców.

Czesław Mika

KANALIZACJA W TARNOWCU

Trwa największa - zdaniem mieszkańców - najważniejsza inwestycja w Tarnowcu - budowa kanalizacji. "To ważne zadanie - informuje radny Mieczysław Srebro przewodniczący Społecznego Komitetu Kanalizacji - rozpoczęliśmy rok temu od zlecenia wykonania niezbędnych podkładów mapowych. Zrobiła je tarnowska Firma Grad-Grodziński, która wygrała przetarg. Trwa także wykonanie dokumentacji. Również w wyniku przetargu dokumentację I i II etapu kanalizacji wsi robią inżynierowie Pelc i Dworaczyńska. Na I etap budowy kanalizacji, w którym trzeba wykonać 8-kilometrową sieć rurociągów wraz z dołykami, dokumentacji jest już gotowa. Koszt realizacji tego etapu budowy kanalizacji określony został na 12 mld zł. W II etapie także trzeba zbudować 8 km kolektorów".

Są już konkretne efekty. Dzięki mobilizacji i pomocy mieszkańców na osiedlu "Za POM-em" wykonano pół kilometra rurociągu kanalizacyjnego. Podłączyło się do niego kilkanaście domków jednorodzinnych. Ma taką możliwość 40 domków oraz 2 bloki. Kolektor został włączony do oczyszczalni ścieków wybudowanej przed laty dla potrzeb mieszkańców bloku zakładu energetycznego. Zostanie ona wykorzystana. Mieszkańcy wsi partycypują w kosztach budowy kanalizacji kwota 803 mln zł. Budżet gminy dopłacił jak dotąd 120 mln zł.

"Roboty są nieco opóźnione - informuje Mieczysław Srebro - ponieważ brakowało nam zezwolenia na wejście w teren oraz zatwierdzonego planu realizacyjnego. Zostaną one przyspieszone w przyszłym roku. Liczymy, iż uda nam się wykonać 1-kilometrowy odcinek rurociągu biegnący od ul.



Sanguszeki do już istniejącej sieci na osiedlu "Za POM-em". Taki plan został zatwierdzony podczas ostatniego zebrania wiejskiego. Powinniśmy go wykonać jeśli nie zabraknie pieniędzy oraz pomocy mieszkańców. Ich finansowy wysiłek jest bowiem spory. Co miesiąc wpłacają ratę w wysokości 200 tys. zł. Staramy się inwestycję maksymalnie potanić. Na ukończeniu jest forma do wykonywania kregów studziennych. Są one potrzebne na studzienki. Sami je będziemy robić. Warto podkreślić, że już obecnie każdy uczestnik kanalizacji ma wpłacone po 2,6 mln zł. A jest to dopiero początek tej wielkiej i kosztownej inwestycji. Jest ona jednak niezbędna jeśli cywilizacja ma wkroczyć do Tarnowca i jeśli nasza wieś ma przestać zatruwać środowisko".

Warto podkreślić, iż w pracę społecznego komitetu angażują się jego wiceprzewodniczący Andrzej Wojtanowski i Jan Smolucha, skarbnik Helena Włodek oraz kilku jego członków.

Jan WODA

100-LATEK Z ZAWADY

cd. ze str. 1

Przez kilkadziesiąt lat, dokąd niosły go nogi, pracował na roli wraz z żoną Walerią oraz pięciorgiem dzieci: Stanisławem, Józefem, Romanem, Genowefą i Władysławą. Ale dzieci rozjechały się po Polsce i założyły własne rodziny w Słupsku, Częstochowie i Łękawicy. Przy ojcu został tylko najmłodszy syn Roman, który będąc sam na rencie, opiekuje się nim. Rodzina jubilatą rozrosła się dzisiaj do 9 wnuków i 17 prawnuków. Większość z nich przyjechała do Zawady, aby spotkać się ze 100-letnim protoplastą rodu.

"Cieszymy się - powiedział 68-letni Józef - że ojciec żyje tak długo i cieszy się dobrym zdrowiem. Mamy do kogo przyjeżdżać w rodzinne miejsce. Możemy posłuchać opowieści, wspominać. Ojciec jest pogodny i wesoły. Oby żył nam jak najdłużej. Być może skorzystamy z jego recepty na długowieczność, jeśli zwoлим tempo życia. Najstarsza siostra Władysława ma już 72 lata. Czy jednak któreś z nas powtórzy wyczyn ojca, pokaże czas".

RL

Sukcesy "DUNAJCA"

Bardzo dobrze spisują się w rozgrywkach tarnowskiej Klasy "A" piłkarze LKS "Dunajec" Zbylitowska Góra. Po zakończonej niedawno pierwszej rundzie rozgrywek plasują się na pierwszym miejscu z przewagą 3 punktów nad drugim zespołem LZS Gosławice i LZS Odporyszów. Także juniorzy klubu nie chcą pozostać w cieniu swoich starszych kolegów. Oni także przewodzą w rozgrywkach ligi rejonowej. Więcej na temat sukcesów piłkarzy LKS "Dunajec" Zbylitowska Góra napiszemy w następnym numerze.

Jaka jesteś szkoła?

Budynek Szkoły Podstawowej w Zgłobicach typowa tysiąclatka przystosowana do nauki 200 dzieci, dziś musi pomieścić ponad 400. W chwili obecnej na zlecenie Urzędu Gminy przygotowywane są przez Wielobranżowe Biuro Projektów w Tarnowie plany jego rozbudowy. Ale do pełnego szczęścia jeszcze daleko. Nie tylko brak ogromnych funduszy jest przyczyną zmartwień grupy ludzi zrzeszonych w Społecznym Komitecie Rozbudowy Szkoły, ale nie uregulowana sprawa własności gruntów, na których mieści się obiekt szkolny. Obawiać się można, że ten problem torpedować będzie wszelkie poczynania zmierzające do stałej poprawy warunków nauki dzieci. Nawet właściwe zagospodarowanie tzw. zielonego boiska wiąże się w chwili obecnej z ryzykiem wydatkowania sporej kwoty bez gwarancji możliwości jego użytkowania.

Szkoła, aby poprawić warunki lokalowe, od września ub.r.

40-lecie KGW w Zgłobicach

Od 40 lat działa w Zgłobicach **Koło Gospodyń Wiejskich**. Założyła je i przez wiele lat prowadziła nieżyjąca dzisiaj **Kazimiera Trytko**. Obecnie przewodniczącą Koła jest pani **Krzysztofa Słezak**. Pomagają jej w kierowaniu pracą zastępczyni **Zofia Jarosz** i skarbnik **Rozalia Grajewska**. Wszystkie jednak 30 członkinie starają się aktywnie uczestniczyć w pracy Koła Gospodyń Wiejskich, które jest potrzebne wsi.

"Do tej pory - podkreśla Krzysztofa Słezak - nie mieliśmy własnego lokalu. Trudno więc było prowadzić systematyczną działalność, organizować kursy, spotkania, prelekcje, pokazy itp. Obecnie uzyskaliśmy własne pomieszczenia w budynku, w którym znajduje się Gminna Biblioteka Publiczna. Dzięki wsparciu finansowemu Zarządu Gminy, a także radnego pana **Stanisława Bańbora** oraz własnej pracy członkiń wyremontowaliśmy i odnowiliśmy ten lokal oraz wyposażyliśmy go w niezbędny sprzęt. Mamy stoliki, krzesła, kuchenkę gazową, piec akumulacyjny, zlewozmywak. Jest miejsce do działania. Istnieje możliwość zaktywizowania naszej pracy".

KGW zorganizowało i od wiosny prowadziło kurs ekologiczny dotyczący uprawy ziemi bez stosowania nawozów sztucznych. Kurs zorganizowano przy pomocy Ośrodka Doradztwa Rolniczego. Jego pracownica mgr **Barbara Żmuda** prowadziła interesujące zajęcia. Wiadomości teoretyczne uczestniczki kursu stosowały już w czasie uprawy własnych ogórków przydomowych. Stosowały m.in. kompost i włókninę, uprawiały warzywa w tunelach. Osiągnęły niezłe wyniki w uprawie warzyw o zdrowotnych walorach czyli tzw. zdrowej żywności. Kurs zakończył się 17 bm. rozdaniem świadectw 14 uczestniczkom, które go ukończyły. 20 bm. natomiast odbyło się spotkanie jubileuszowe połączone z poświęceniem nowego lokalu przez proboszcza ks. **Ryszarda Radonia** z udziałem wójta **Krzysztofa Madeja** i radnych Rady Gminy.

korzysta z przychylności księdza proboszcza Ryszarda Radonia i naukę klas młodszych prowadzi w Domu Parafialnym w salach, których adaptacja została sfinansowana przez Urząd Gminy Tarnów. Lecz i tu pojawił się problem. Jest nim bezpieczeństwo uczących się tam dzieci. Wejście do budynku jest od strony ul. Rzemieślniczej, a na przeciwko jest Zakład Przetwórczy, który nie posiadając placu towarowego, z ulicy zrobił rampę załadunkową swoich produktów. Dzieci (i nie tylko) idące do szkoły przeciskają się pomiędzy samochodami ciężarowymi a wózkami widłowymi.

Ostatnie dni przyniosły nadzieje rozwiązania problemu. Działalność Zakładu Przetwórczego została skontrolowana przez Komisję z Urzędu Rejonowego w Tarnowie. Na skuteczność tej kontroli i pozytywne jej wyniki przyjdzie nam jeszcze poczekać. Byle nie za długo. Natomiast komisja z Urzędu Gminy ustaliła oznakowanie ul. Długiej i Rzemieślniczej oraz przejęła propozycję oznakowań ul. Zgłobickiej i Krakowskiej, które podlegają Rejonowi Dróg i Mostów w Krakowie. Nowe znaki muszą pojawić się tam jak najszybciej.

ID-S

KRONIKA KRYMINALNA

☛ W dniu 02.10.94r. w m.Zbylitowska Góra nieznan sprawca dokonał włamania do samochodu Polonez, z którego skradł teczkę wraz z dokumentami oraz pieniędzmi w kwocie 35 mln zł.

☛ W nocy z dnia 3/4.10.94r. nieznan sprawca dokonał włamania do sklepu z rowerami w m.Koszyce Małe, gdzie skradziono cztery górskie rowery na ogólną sumę ok. 19 mln zł.

☛ W nocy z dnia 5/6.10.94r. nieznan dotąd sprawca dokonał kradzieży 200 m czynnego kabla telefonicznego w m.Jodłówka Walki wartości ok. 13 mln zł.

☛ W nocy z dnia 13/14.10.94r. nieokreślony sprawca dokonał

włamania do szopy w m.Wola Rzędzińska dokonując kradzieży motocykla Jawa wartości ok. 10 mln zł.

☛ W dniu 24.10.94r. w m.Poręba Radlna zaistniał wypadek drogowy. Kierujący samochodem marki Ford Sierra, na łuku drogi, jadąc od strony Tuchowa, chcąc uniknąć zderzenia z jadącym z przeciwnego kierunku ruchu samochodem dostawczym - zjechał na pobocze drogi. Uderzając w betonowy mostek spowodował dachowanie pojazdu. W wyniku wypadku obrażeń ciała doznały trzy osoby. Sprawca wypadku oddalił się z miejsca zdarzenia.

☛ W nocy z dnia 27/28.10.94r. nieznan sprawca dokonał włamania do garażu w m.Zgłobice. Skradł z niego rower górski wartości 4 mln zł.

Mieczysław Bogacz

**FRASZKI
RADA**

Nie narzucaj świata
Swojego formatu

NIESTETY

Niestety, rzadko koło zdarzeń
Obraca siła naszych marzeń

JESZCZE

Chociaż mi życie dało w kość,
Wciąż krzyczę "jeszcze", nigdy "dość".

GORYCZ FLASKA

Oplakiwałem gorycz fiaska,
Zanim spostrzegłem, że to laska.

ODWAGA STARZENIA

Po drabinie degrengolady
Dostojnie schodzę na dziady.

NIESZCZĘSNA DOLA

Nieszczęsna dola człowieka
Jutro go goni - wczoraj ucieka...

POLIGON SUMIENIA

Wciąż w człowieku walczy zwierzę
To on, to ono górę bierze.

Jan SZTAUDYNGER

HUMOR



Majster pyta robotnika: - Dlaczego nosisz po
jednej desce, a Nowak po dwie?
- Bo to leń. Nie chce mu się dwa razy chodzić.

Żona przychodzi do naczelnika więzienia.

- Czy nie mógłby pan dać mężowi lepszej
pracy - mówi - Wygląda na zupełnie
wyczerpanego.

- Co też pani mówi. On pomaga w więziennej
kancelarii.

- No tak, ale w nocy kopie jeszcze jakiś tunel.

Przychodzi chłop do spowiedzi:

- W imię ojca, ducha, amen - żegna się.

- A gdzie syn? - pyta ksiądz.

- Stoї przed kościołem.

Panie Nowak, kiedy zwróci mi pan
pieniądze?

- W przyszłym tygodniu.

- Jak to? Przecież w zeszłym tygodniu mówił
pan to samo.

- Nie jestem człowiekiem, który z tygodnia na
tydzień zmienia poglądy.

POD JESIEŃ ŻYCIA

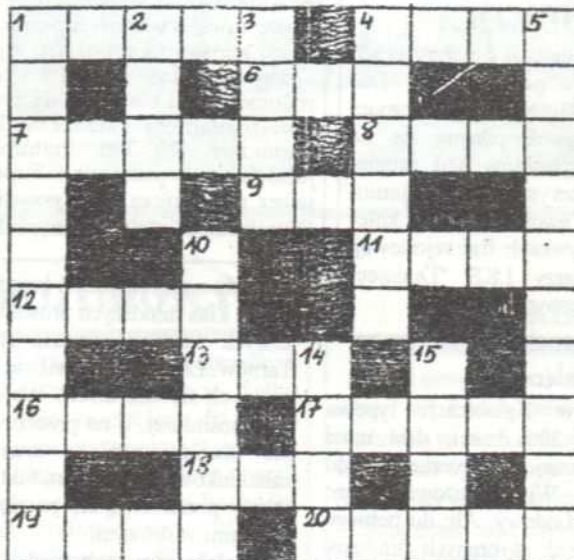
Nie patrz już więcej do lustra -
czas nie obdarzył cię laską.
Pobladyły twoje usta
i oczy nie mają blasku.

Nie zazdrość różom, gdy kwitną
w urodę swoją wpatrzone.
Nie zazdrość - masz przecież serce
i możesz kochać. A one?...

Józefa FRYSZTAKOWA

**Krzyżówka nr 10
POZIOMO:**

1. Stolica europejska.
4. Można mu zaufać?
5. Środkowoafrykańska antylopa.
7. Ziemia nadana wasalowi.
8. Wycięty pas lasu.
9. Narzędzie kuchenne.
11. Powieść.
12. Jedna z dziewięciu.
13. Potrzebny podatnikowi.
16. Odbity głos.
17. Jedna z muz.
18. Jest szkolny, sprawozdawczy.
19. Już za pasem.
20. Wyspa grecka.



PIONOWO:

1. Mierzy napięcie elektryczne.
2. Przy dynamicie.
3. Cienki lub puszysty.
4. Zestawienie dochodów i wydatków.
5. Tragiczny wypadek.
10. Tama.
14. Minister bez...
15. W żargonie ocena negatywna.

Stanisław
SREBRO

URODZENIA

- PAŹDZIERNIK 94

- * Poręba Łukasz - Biała
- * Drwał Natalia - Jodłówka Wałki
- * Banach Przemysław - Koszyce Wielkie
- * Jaje Daniel - Koszyce Wielkie
- * Kołodziej Żaneta - Koszyce Wielkie
- * Krzyśko Marcin - Łękawka
- * Budzik Herbert - Nowodworze
- * Górka Katarzyna - Nowodworze
- * Leśniak Magdalena - Tarnowiec
- * Bałut Aldona - Wola Rzędzińska
- * Barwacz Klaudia - Wola Rzędzińska
- * Galas Anna - Wola Rzędzińska
- * Kopeć Iwona - Wola Rzędzińska
- * Sępek Katarzyna - Wola Rzędzińska
- * Trzpis Ewelina - Wola Rzędzińska
- * Wowczuk Kamil - Wola Rzędzińska
- * Dragan Kinga - Zbylitowska Góra
- * Pazdoł Patryk - Zbylitowska Góra
- * Wojdan Ewelina - Zbylitowska Góra

ŚLUBY

- PAŹDZIERNIK 94

- * Chochołowicz Krzysztof - Błonie
- * Kawa Zbigniew - Koszyce Małe
- * Lisowski Ryszard - Koszyce Małe
- * Sobarnia Beata - Koszyce Małe
- * Gondék Barbara - Koszyce Wielkie
- * Miś Małgorzata - Koszyce Wielkie
- * Radliński Piotr - Koszyce Wielkie
- * Tyrka Iwona - Łękawka
- * Stypka Grzegorz - Poręba Radlna
- * Zaczekiewicz Katarzyna - Radlna
- * Tyńska Aneta - Tarnowiec
- * Cybruch Monika - Wola Rzędzińska
- * Dziura Wioletta - Wola Rzędzińska
- * Osmola Piotr - Wola Rzędzińska
- * Sitko Ryszard - Wola Rzędzińska
- * Wroński Marek - Wola Rzędzińska
- * Szatko Józef - Zawada
- * Gołab Maciej - Zbylitowska Góra
- * Wojtyga Marta - Zbylitowska Góra

- * Leżoń Małgorzata - Zgłobice
- * Uszko Dzdzisław - Zgłobice
- * Zaranek Michał - Zgłobice



ZGONY

- PAŹDZIERNIK 94

- * Józefczyk Józef - Jodłówka Wałki
- * Borczuch Zofia - Koszyce Małe
- * Poręba Michalina - Nowodworze
- * Lubomirski Franciszek - Tarnowiec
- * Nalepa Józefa - Tarnowiec
- * Budzik Franciszek - Wola Rzędzińska
- * Ostrega Kazimierz - Wola Rzędzińska
- * Polijański Mieczysław - Wola Rzędzińska
- * Szepielak Maria - Wola Rzędzińska
- * Tryba Maria - Wola Rzędzińska
- * Tutaj Zofia - Wola Rzędzińska
- * Padło Zofia - Zbylitowska Góra
- * Piekarcz Janina - Zgłobice
- * Ptak Maciej - Zgłobice
- * Sroka Elżbieta - Zgłobice

Wanda LIS